

Jeszcze więcej policji

20 stycznia 2016

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji planuje zwiększyć, nawet do 120 tysięcy, liczbę funkcjonariuszy policji. W zamyśle ministerstwa jest również, by więcej policjantów patrolowało ulice. Na chwilę obecną ministerstwo zajmie się wypełnianiem etatów policyjnych, których formalnie jest dziś 102 tysiące, jednak, jak donosi radio RMF, rzeczywiście o pięć tysięcy mniej.

Kolejnym krokiem ma być rozbudowa struktur policyjnych, nawet do 120 tysięcy funkcjonariuszy. Tłumaczone jest to, oczywiście, zwiększeniem poczucia bezpieczeństwa Polaków. Rozbudowa policyjnych struktur przynosi jednak na myśl od razu powiedzenie „statystyki muszą się zgadzać” i oznaczać może dla zwykłego obywatela częstszy kontakt z policjantami starającymi się o wyniki.

Nie najlepsza opinia polskiej policji spowodowana jest w znacznej mierze bezkarnością policjantów, którzy bardzo często nadużywają władzy a nawet łamią prawo stosując przemoc fizyczną, groźby czy presję psychiczną wobec zatrzymanych. Bezkarności policjantów w Polsce to, niestety, norma. Świadczą o tym statystyki dotyczące pobić przez policjantów a jeszcze dobitniej liczba spraw podejmowanych przez prokuratury i sądy na co dzień z policjantami współpracujące. Według organu Rady Europy, Komitetu przeciwko Torturom, zaledwie 3,5 procenta spraw o pobicia przez policjantów w Polsce trafia do sądów, reszta blokowana jest przez prokuratury. Sprzyja to brutalności policji, prowokacjom i zastraszaniu poszkodowanych przez nich ludzi.

Jeśli chodzi o wymuszanie zeznań i fałszywe oskarżenia statystyki wyglądają jeszcze gorzej. Takich spraw trafia do sądów zaledwie 1,3 procenta. Zwyczajną praktyką interweniujących policjantów jest zabieranie telefonów osobom

wobec których interwencja jest podejmowana. Jest to działania mające na celu uniemożliwienie udowodnienia im przekroczenia uprawnień. Pozostawiony bez takich dowodów poszkodowany staje w sądzie sam naprzeciw kilku zeznającym tak samo policjantom.

Do tej pory, ani ten ani poprzedni rząd nie zajął się sprawą poprawienia tych niepokojących statystyk ani nie zapowiedział przyjrzenia się metodom pracy policji w celu wyeliminowania zachowań patologicznych. Przeciwnie, poza nagłościami przez media przypadkami na bezkarność policji spuszcza się zasłonę milczenia lub staje w jej obronie. Nie słychać także by podobne działania miały zostać podjęte przez rząd Prawa i Sprawiedliwości. Czy zatem zwiększenie liczby funkcjonariuszy naprawdę poprawi bezpieczeństwo Polaków czy też zwiększy po prostu liczbę tych, „którym wolno wszystko”?

Na podstawie: Interia.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)